

Obrabiać czy nie obrabiać? Oto jest pytanie...

tekst i fot. Z.Skuza, A.Benicewicz-Miazga

„Ludzie szybko odkryli, że nikt nie robi takiego samego zdjęcia tej samej rzeczywistości i domniemanie, że kamera dostarcza bezosobowego, obiektywnego obrazu ustąpiło przed konstatacją, że fotografie są świadectwem nie tylko tego, co jest na nich przedstawione, ale tego, co jednostka spostrzega, są nie tylko zapisem, ale ewaluacją świata”.

Susan Sontag

Odkąd pojawiła się fotografia cyfrowa istnieje grupa artystów przekonana, że tylko techniki klasyczne (klisza, negatyw i techniki pokrewne, jak bromowa, na gumie itd.) to techniki lepsze i wartościowsze. Podobnie sytuacja wygląda z podejściem do retuszowania zdjęć. Coraz większa dostępność i coraz więcej funkcji w komputerowych programach graficznych, w odniesieniu do tradycyjnej ciemni, pogłębia spór czy edytować zdjęcia i ingerować w obraz, czy pozostawić oryginalny zapis z matrycy aparatu? Czy naturalne zdjęcia są bardziej wartościowe od edytowanych? A może istnieje definicja retuszu dopuszczalnego, poza którą nie mówimy już o zdjęciu, lecz o grafice? Czym tak naprawdę jest „surowe zdjęcie”? Pytania te nawiązują do sporu, jaki

onegdaj toczył się między pomiędzy dokumentalistami i piktorialistami. Czy fotografia dokumentalna/reporterska jest bardziej wartościowa od tej estetycznej, czy nie?

Spróbujmy rozwiązać te wątpliwości. Być może uda się wykazać, że część z tych pytań nie powinna być zadana.

Czym jest surowe zdjęcie, jak widzi oko a jak aparat?

Światło padające przez obiektyw na matrycę, wpływa na jej komórki, które generują sygnał elektryczny, a ten trafia do przetwornika analogowo-cyfrowego. Na tym kończy się tzw. „surowy sygnał”. Jest on zapisywany w postaci plików RAW. Aby powstał obraz konieczne jest przetworzenie danych i zapisanie w pliku graficznym JPG. Dlatego cyfrowych zdjęć z aparatu nie można niestety nazwać „surowymi”. Pliki te już podlegają obróbce za pomocą oprogramowania, które jest instalowane w aparacie. Plik JPG to plik wywołany z ustawieniami oprogramowania aparatu i na te ustawienia fotografujący ma dość znikomy wpływ, ponadto są one uśrednione, aby w każdej sytuacji pasować. Plik RAW nie jest formatem, z którego

można zrobić od razu odbitkę. Taki plik należy „wywołać” w komputerze, za pomocą dedykowanego oprogramowania. W tym momencie ponownie dochodzi do zmiany pliku.

Dużym problemem początkujących fotografatorów, a także zwolenników „surowości zdjęć” jest brak zrozumienia, na czym polegają różnice między tym jak aparat „widzi” świat, a jak robi to ludzkie oko.

- **przystość** - oko posiada źrenicę i soczewkę, więc można określić liczbę przysłony. Teoretycznie waha się ona między f/2,1 w ciemności do f/8,3 przy ostrym świetle. W aparacie zależy ona od obiektywu - najjaśniejszy obecnie jest od systemu bezusterkowego - Ibelux 40 mm f/0,85. Najciemniejszy dochodzi do wartości kilkudziesięciu jednostek (teleobiektywy).

- **dynamika (rozpiętość) tonalna** - określa, jaki zakres jasności można zobaczyć lub zarejestrować. Oko potrafi się bardzo szybko adaptować do obrazu, w którym jest duża rozbieżność między światłem i cieniem. Aparat cyfrowy tego nie potrafi, gdyż rejestruje obraz o pewnej stałej rozpiętości tonalnej. Można go ustawić tak, aby otrzymać poprawną ekspozycję elementów w słońcu, albo poprawną ekspozycję elementów w cieniu. Oko ludzkie widzi ten obraz poprawnie jednocześnie i w słońcu i w cieniu. Gdybyśmy chcieli zrobić „poprawne” zdjęcie tego, co widzimy - zarejestrować dany moment zgodnie z własnym odczuciem, powinniśmy wykonać zdjęcie w technice HDR, które często uważane są za zbyt dużą ingerencję w fotografię.

Bardziej zbliżoną rozpiętość tonalną do ludzkiego oka mają obrazy powstałe na

kliszach aparatów analogowych. Przy rejestrowaniu obszarów o dużej jasności („wypalonych”), klisza filmowa ze względu na dużą rozpiętość zachowuje pewną dozę detali nawet w tych obszarach. Jest również mniej podatna od matrycy cyfrowej na błędy naświetlania i trafniej oddaje barwy oraz występujące światłocienie.

Postęp w rozwoju fotografii cyfrowej stopniowo zbliża nas do uzyskania równie plastycznych fotografii jak na kliszy. Już dzisiaj obróbka cyfrowa umożliwia nieograniczoną wręcz ingerencję w edytowany kadr, nieporównywalnie do możliwości wykorzystywanych w tradycyjnej ciemni. Być może pojawi się wkrótce cyfrowe zdjęcie „z duszą”.

Trochę historii – odwieczny spór dokumentalistów z piktorialistami

Sztukę XIX wieku najogólniej charakteryzują pojęcia - realizm i impresjonizm. *(nurty w sztuce i w fotografii zostały szczegółowo opisane w artykule: „O fotografii - historia, nurty, kierunki” - dostępnym na www.ckfoto.pl)*

Realizm - zakładał wierne odtwarzanie wyłącznie rzeczywistości postrzeganej zmysłowo. W praktyce oznaczał przede wszystkim podejmowanie tematyki współczesnej z tendencją do ukazywania niskich i pospolitych stron życia społecznego. Realści pragnęli przedstawiać życie w sposób prosty, obiektywny i dostępny wszystkim. Oprócz scen rodzajowych z życia niższych warstw społecznych tworzyli również pejzaże.

Impresjonizm - skupiał się na powierzchowności, ulotności chwili, nastroju, oświetlenia, czy kąta widzenia. Twórcy dążyli do oddania ulotnych momentów

i odczuć. Artyści tamtego okresu, wywodzący się w głównie z arystokracji, przywiązani do tradycyjnego rozumienia sztuki, nie byli zachwyceni pojawieniem się fotografii. Twierdzono, że narodziny fotografii oznaczają koniec malarstwa. Obawiano się przede wszystkim, że fotografia obali tradycyjną sztukę przez to, że będzie dostępna dla mas.

Początkowo fotografia wzorowała się na malarstwie. Malarskie przedstawienia ludzi niskiego pochodzenia, przyziemnych czynności czy swobodne pozy bohaterów początkowo były krytykowane przez szerszą publiczność. Tematykę, którą zajmowało się malarstwo realistyczne zaczęła podejmować także fotografia. Również impresjoniści zainteresowali się nowym medium. Malarstwo teoretycznie dominowało nad fotografią gdyż ona zapożyczyła od niego wykorzystanie światła czy

kadry i pozy. Jednak fotografii nie stawiano takich wymagań jak malarstwu i fotografowie mogli pozwolić sobie na eksperymenty. Zaczęto interesować się niezwykłą możliwością zatrzymania czasu. Od początku istnienia fotografii rozwijały się w jej obrębie główne, obecne do dziś, nurty: fotografia portretowa, fotografia artystyczna, fotografia krajozobowa, fotografia architektury i martwych natur, fotografia reporterska i dokumentacyjna oraz wiele pochodnych, np. fotografia lotnicza (w swych początkach „balonowa”), wojenna czy reklamowa. Fotografowie szybko podzielili się na dwie grupy – „dokumentalistów” i „postępowców”. Pierwsi uważali, że fotografia jest sztuką dokumentacyjną, a jej charakterystyczną cechą jest mechaniczność zapisu, jego obiektywizm. Drudzy uważali, że fotografia jest niezależną dziedziną sztuki, lecz blisko spokrewnioną z malarstwem i grafi-



3 fotografia reporterska

ką. Fotografowie „postępowi” tworzyli zgodnie z obowiązującymi w sztuce trendami: impresjonizmem, secesją, symbolizmem, modernizmem, szukając nowych środków wyrazu. Należeli do nich przedstawiciele ruchu **piktorialistycznego**, prężnie rozwijającego się po obu stronach

Piktorializm

Piktorializm to nurt w fotografii artystycznej zapoczątkowany około 1885 w Anglii. Zanikł po 1914 roku, wyparty przez modernizm. Piktorialiści dążyli do nadania zdjęciom charakteru malarstwa i grafiki. Przywiązywali dużą wagę do wpływu, jaki artysta miał na wygląd odbitki, odcinając się od mechanicznego rejestrowania obrazu. Większość zdjęć była czarno-biała lub w odcieniu sepii. Fotografowano z użyciem obiektywów o „miękkiej” ostrości i filtrów. W ciemni manipulowano obrazem. Piktorialiści utrwalali często w technice gumy, oleju, bromoleju i przetłoku. Stosowano wielokrotne naświetlanie i fotomontaże. Od 1898 roku używano papierów o nierównej powierzchni, niszczone także mechanicznie powierzchnie odbitek. Efektem było zbliżenie do malarstwa, rysunku czy grafiki, a prace te oddawały (według hasła w Encyklopedii Britannica z 1911 r.) „osobiste odczucia artysty”.

Piktorialiści skupiali w swoich szeregach twórców impresjonistycznych i secesyjnych. Jednym z największych mistrzów piktorializmu był Robert Demachy. Atakowany był często przez krytyków za skrajne wyrafinowanie swoich fotografii i zbyt swobodne manipulowanie obrazem. W Stanach Zjednoczonych, pod kierownictwem Alfreda Stieglitza działali artyści spod znaku Photo Secession. W Europie Wiedeński Trójlistek, paryski Photoclub. W Polsce działali między innymi: Henryk Mikolash - jeden z pionierów barwnej fotografii, techniki gumowej, związany z Lwowem oraz Jan Bułhak.

Atlantyku, który zapoczątkował fotografię artystyczną.

Od początku istnienia fotografii, a szczególnie w okresie międzywojennym XXw. starano się o uznanie jej za sztukę równoprawną z innymi dyscyplinami. Istniał spór pomiędzy „artystami” a rzemieślnikami. Po II Wojnie Światowej uznano fotografię za sztukę twórczą, między innymi dzięki Fotoklubowi Warszawskiemu, w którym działał Jan Podoski (późniejszego współzałożyciela ZPAF). Podoski wykonał portret kobiety, a z niego 12 identycznych negatywów. Negatywy rozdano członkom Fotoklubu. Po miesiącu okazało się, że przynieśli na zebranie dwanaście zupełnie różnych gotowych prac, czym udowodniono, że fotografia jest sztuką twórczą: nie rejestruje mechanicznie rzeczywistości, lecz ją interpretuje.

Obróbka prosta i złożona, a dziedziny fotografii

Fotografia analogowa „bez obróbki” nie istnieje, bo każda czynność wykonana w ciemni, a także poza nią, jest już obróbką. Fotografia cyfrowa „bez obróbki” także nie istnieje, bo obraz ukazujący się na ekranie aparatu, to efekt przetwarzania przez oprogramowanie w aparacie. Plik JPG jest plikiem przetworzonym, plik RAW przetworzyć trzeba, aby móc zrobić odbitkę/zobaczyć zdjęcie na ekranie monitora. Zwolennicy nieobrabiania dalszego zdjęć sugerują, że każdy retusz to manipulacja w obrazie. Tak naprawdę już wywołanie pliku RAW jest manipulacją w tzw. „surowy plik”. Wybór kadru lub momentu wykonania zdjęcia także jest manipulacją, gdyż fotografujący dokonuje niejako za odbiorcę wyboru, co on zobaczy. Są dziedziny fotografii, w której dopuszczalna jest ingerencja podstawowa, a także takie, w których można pozwolić

sobie na więcej, choć w niektórych przypadkach jest to kwestią etyki.

Doskonale kwestię ingerencji w zdjęcie rozwiązały organizacje, które nadają patronat międzynarodowym Salonom Fotograficznym. Fotografie, które nie powinny przechodzić zbyt dużej ingerencji, mają dozwolone, poza edycją przy wywoływaniu pliku RAW, kadrowanie.

Podstawową obróbkę można przeprowadzić niemal w każdym programie umożliwiającym edycję zdjęć.

- **prostowanie** – krzywy horyzont, korekta linii prostych, których zakrzywienie wynika z specyfiki obiektywu.
- **kadrowanie** – wybranie takiej całości zdjęcia, poprzez odcięcie fragmentów brzegowych, jakie uzyskalibyśmy mając do dyspozycji obiektyw z większą ogniskową; także uzyskanie kadru kwadratowego
- **kolorystyka, nasycenie**
- **balans bieli**
- **kontrast i jasność**
- **zmiana koloru na monochromat**

Obróbka zaawansowana:

- **HDR** – techniki tej używa się coraz rzadziej, z uwagi na przemijającą modę oraz to, że nowoczesne aparaty cyfrowe oraz oprogramowanie do obróbki plików RAW

Fotografia analogowa – wybór kliszy, papieru, filtrów, odczynników, kadru, czasu naświetlania, naświetlanie punktowe, prostowanie perspektywy

Fotografia cyfrowa – wybór aparatu - producenta i modelu, obiektywu, filtra, ustawień, wywołanie RAW

daje coraz większe możliwości w uzyskaniu dobrych zdjęć z jednego pliku

- **wycinanie elementów z kadru**, stosowana często w fotografii krajoobrazowej – słupy telegraficzne, zbędne elementy, śmieci, doklejanie trawy
- **podmiana nieba**,
- **zmiana kolorystyki** wybranych elementów
- **nakładanie filtrów efektowych**

Obróbka kreatywna:

- **zmiana pory roku**
- **dodawanie nieistniejących elementów**,
- **doklejanie lub usuwanie ludzi**
- **dodawanie efektów świetlnych, atmosferycznych**
- **zmiana kształtu elementów**

Etyka i zasady

W przypadku zdjęć dokumentalnych np. kartograficznych, reprodukcji, inwentaryzacyjnych czy badawczych, ingerencja w zdjęcie jest zabroniona prawnie.

W fotografii reportażowej przyjęta jest norma dopuszczalnej ingerencji polegającej na obróbce podstawowej (opisanej wcześniej, jako przykład dopuszczalnej obróbki przy konkursach fotograficznych) – jak przekadrowanie, kontrast, nasycenie, jasność. Na przykład w regulaminie konkursów National Geographic „Nie zezwala się stosowania fotomontaży polegających na łączeniu elementów zdjęcia pochodzących z różnych plików lub dokonywania zmian oryginalnej kompozycji zdjęcia”.

Dylematy etyczne pojawiają się, kiedy fotograf – reporter ma ambicje artystyczne. Kiedy rzeczywistość bywa już interpretowana na etapie wykonywania zdjęcia np.

przy użyciu obiektywu „fisheye” silnie zniekształcającego perspektywę. Podobnie użycie techniki HDR rodzi pytanie o kwalifikacje zdjęcia do reportażu, czy raczej do grafiki artystycznej. Artysta-reporter świadomie pomijający detale np. przez rozmycie tła, uzyskuje jednak często o wiele większą siłę oddziaływania zdjęcia skupiając się na konkretnej treści przekazu.

Inną kwestią etyczną w fotografii reportażowej jest pokazywanie ludzi w ich działaniach. Łatwo wybrać kadr, który ośmiesz, poniżyć czy wykpi bohaterów naszych zdjęć. Warto pamiętać, że możemy zawsze wybrać inny.

Manipulacja w fotografii krajoobrazowa budzi także wiele kontrowersji. Są zarzący przeciwnicy jakiegokolwiek manipulacji - zwolennicy odzwierciedlania natury, a na

przeciwnym biegunie esteci, gdzie surowy materiał RAW jest dopiero punktem wyjścia do własnej interpretacji. Trudności wiernego odwzorowania pojawiają się już na etapie fotografowania. Jeśli zależy nam na pięknym niebieskim niebie z chmurkami, zastosujemy filtr polaryzacyjny, ale tym samym filtrem pozabawimy fotografię naturalnych klimatycznych mgieł. Na pomoc przychodzi cyfrowa obróbka. Oddamy nasze wrażenia pogłębiając lub tonując kolory. Wyeksponujemy niebo, a przypadku fotografii promocyjnej, reklamowej nawet go wymienimy w razie potrzeby (oraz wytniemy niepotrzebny kosm na śmieci w pierwszym planie lub śmiecia na trawniku), podnosząc walory estetyczne tej fotografii. Za chwilę zaprotestują ortodoksi - tak nie wolno, tego nieba nie było!!! Ależ było, tylko kilka dni wcześniej, ale nas wtedy nie było. Możemy to jednak skorygować właśnie



HDR - krajoobraz miejski

dzięki technice. Będzie to manipulacja, ale w granicach normy dla zdjęć reklamowych. W przypadku zdjęć krajobrazowych - przyrodniczych dopuszczalna jest obróbka podstawowa. Gorzej, gdy komuś wpadnie pomysł wklejenia czegoś, co tam nie istnieje. Wtedy możemy takie zdjęcia sklasyfikować jedynie jako prace artystyczne, wariacje na temat krajobrazu.

Na większą swobodę w cyfrowym kształtowaniu obrazu mogą pozwolić sobie fotografowie reklamowi. Standardem jest, że zdjęcia reklamowe bardzo intensywnie obrabia się komputerowo. Korekcja mini-



fotografia kreatywna

produktu odrealnionego. Zdjęcie musi odzwierciedlać istniejący w rzeczywistości towar, być rzetelną informacją na temat tego, co kupujemy. Najgorzej sytuacja wygląda w przypadku retuszu modeli. W przypadku zdjęć ludzi spory i dyskusje na temat zmiany ich na zdjęciach trwają już od wielu lat. Modelki reklamujące kremy są sztucznie odmładzane, rzęsy reklamujące tusze są komputerowo pogrubiane i klonowane, całe postaci są wyszczuplane i poprawiane poza granice rozsądku.

Kreowany kult szczupłego i bezzmarszczkowego ciała doprowadził do zaburzeń anorektycznych, a nawet śmierci wielu młodych ludzi na całym świecie, chcących dorównać nierealnemu i nieistniejącemu ideałowi piękna. W Indiach rozrósł się do poważnego problemu społecznego, a Izrael wprowadził „anty-retuszową” ustawę zabraniającą graficznego odchudzania fotomodelek. Również w Polsce, coraz liczniej w mediach, pojawiają się kampanie społeczne na ten temat.



makro-fotografia przyrodnicza

malna jest podstawą, a od lat niestety także modyfikacje zaawansowane. Tu problemem staje się przekroczenie cienkiej granicy pokazania rzeczywistego produktu w perfekcyjnej formie, a pokazania



portret - z lewej reporterski, z prawej artystyczny

Zamiast zakończenia

Nie istnieje fotografia w pewni obiektywna, zawsze kadr jest wyborem, interpretacją rzeczywistości przez fotografa, także wybór sprzętu do wykonania zdjęcia jest już jakąś formą manipulacji. Tworzenie fotografii zawsze było i będzie procesem twórczym. Ktoś robił zdjęcia i ktoś je oglądał, tak tworzyły się znaczenia. Podobnie, jak nie istnieje rzeczywistość czarnobiałą, jak na czarnobiałej fotografii. Czy ktokolwiek kiedyś widział czarnobiałego człowieka lub niebo w odcieniach szarości?

W tradycyjnej ciemni stosowało się pod powiększalnikiem maski, doświetlenia lub korygowało perspektywę i dokonywało tysiące innych zabiegów, aby osiągnąć zadowalający rezultat. To samo robi się obecnie obróbką cyfrową w komputerze. Czy trzeba retuszować zdjęcia? Nie trze-

ba, jeśli ktoś jest w stanie wykonać fotografię idealną od razu, to tylko zaoszczędza czas, nie siedząc potem przy komputerze. Czasami jednak fotografia nie wydaje się idealna z różnych powodów – nagłych zjawisk atmosferycznych, braku sprzętu, ulotności chwili itd. To właśnie braki umiejętności obsługi programów graficznych są jedną z najczęstszych przyczyn krytyki zdjęć obrabianych.

Nadal będą fotografowali zwolennicy nieużywania oprogramowania do obróbki, jak i ci, którzy się w niej specjalizują. Nie da się takich zdjęć klasyfikować jako lepsze lub gorsze. Jedne są takie, a inne takie. Wszystko jest kwestią gustu, zapotrzebowania, przeznaczenia i celu użycia.

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI NA FORUM
<http://ckfoto.pl/forum>